



AUTOBUS MUSIAŁ GWAŁTOWNIE HAMOWAĆ. NIE MA TOLERANCJI DLA DROGOWEJ AGRESJI!

W piątek tuż przed godziną 8 rano na ul. Zacisze doszło do bulwersującego zdarzenia. Kierujący samochodem osobowym specjalnie zajechał drogę kierowcy autobusu zmuszając go do bardzo gwałtownego hamowania. W wyniku tego hamowania, kilkoro spośród pasażerów upadło, a jedna z pasażerek, 70-letnia kobieta, została zabrana na badania do szpitala. Na szczęście nie odniosła poważniejszych obrażeń.

Policjanci ruchu drogowego wezwali kierowcę, którym okazał się 37-letni zielonogórzanin. Mężczyzna tłumaczył swoje zachowanie tym, że nagle na drogę wybiegł mu pies. Po obejrzeniu nagrań z monitoringu zainstalowanego w autobusie nie widać było jednak przebiegającego zwierzęcia. Ponadto kierowca samochodu osobowego oznajmił, że chwilę przed tym incydentem, kierowca autobusu zajechał mu drogę wyjeżdżając z zatoczki przystankowej.



Po rozmowie z kierowcą i pasażerami autobusu okazało się, że pomiędzy kierowcą osobowym oplem mężczyzną, a kierowcą autobusu doszło do ostrej wymiany zdań, po czym 37-latek najprawdopodobniej chcąc dać kierowcy nauczkę, zajechał mu drogę i gwałtownie zahamował powodując zagrożenie bezpieczeństwa pasażerów.

Nawet jeśli kierowca autobusu zajechał drogę kierowcy samochodem osobowym, nic nie usprawiedliwia tak skandalicznego i bardzo niebezpiecznego zachowania na drodze. Po analizie zapisów z monitoringu oraz po rozmowie ze świadkami zdarzenia policjanci podjęli decyzję o zatrzymaniu kierowcy prawa jazdy i skierowaniu wniosku o ukaranie do sądu.

Niestety policjanci coraz częściej mają do czynienia ze zgłoszeniami dotyczącymi agresywnych zachowań za kierownicą. Zdarzają się podobne przypadki, kiedy to kierowca próbuje zajeżdżać sobie drogę, zmuszając innych do hamowania czy też wolniejszej jazdy lub przyspieszają widząc wyprzedzający ich samochód. Takie zachowania są bardzo niebezpieczne i mogą doprowadzić do poważnych zdarzeń drogowych, dlatego policjanci nie będą im pobyżać, a kierowcy narażający bezpieczeństwo innych uczestników ruchu drogowego mogą się spodziewać surowych konsekwencji, ze skierowaniem sprawy do sądu włącznie.

podinsp. Małgorzata Stanisławska

Komenda Miejska Policji w Zielonej Górze

video: Miejski Zakład Komunikacji w Zielonej Górze

Ocena: 0/5 (0)

[Tweetnij](#)